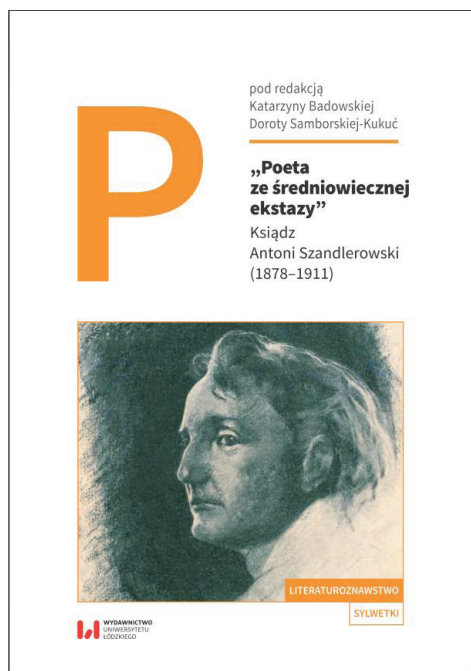




Antoni Szandlerowski, pseud. A. Ziemie; W. Poświęt; Ginter, to modernistyczny twórca dramatów alegorycznych, utworów lirycznych i listów, który przez lata zajmował się posługą kapłańską i literacką. Książka-poeta, meteor, na chwilę promieniujący blaskiem, zarażający przy tym innych swoją niezrównaną wrażliwością narracyjną. Zupełnie niekonsekwentny w swojej

* Magister filologii polskiej. Interesuje się literaturą XIX i XX wieku oraz ironią we współczesnej praktyce pisarskiej.

E-mail: agataczapiewska98@gmail.com | ORCID: 0000-0001-9929-8641.

świętości. Tak bliski Bogu, a jednocześnie tak daleki. Tak namiętnie miłujący... Boga i ludzi, a jednocześnie tak wykluczany przez Kościół. Książka, który staje się *quasi*-popiersiem, swoistym uobecnieniem literackiej myśli Stanisława Przybyszewskiego, mówiącej o świętości w seksualnej cielesności (Przybyszewski 1966: 40).

Szandlerowski był przez lata pisarzem zapomnianym, a owa niepamięć wynika według Katarzyny Badowskiej oraz Doroty Samborskiej-Kukuć (s. 2) z dwóch czynników. Pierwszym z nich jest charakterystyczny styl twórców Młodej Polski, odznaczający się nadbudową metaforyczną i egzaltacją, od którego powojenne pokolenie chciało odejść na rzecz naturalistycznej lub futurystycznej estetyki. Drugim zaś powodem wpływającym na wykluczenie Szandlerowskiego jest niezwykle przejmująca i kontrowersyjna biografia.

Szandlerowskiemu została poświęcona monografia naukowa zatytułowana: „*Poeta ze średniowiecznej ekstazy*”. Książka Antoni Szandlerowski (1878–1911), pod redakcją Katarzyny Badowskiej i Doroty Samborskiej-Kukuć, opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Książka stanowi pierwszy tak bogato zarysowany portret biograficzny i literacki poety. Wcześniejsze informacje na temat pisarza ukazywały się (z mniejszą bądź większą częstotliwością) na łamach takich czasopism, jak: „Rozwój”¹, „Tygodnik Ilustrowany”², „Bluszcz”, „Przegląd Powszechny”, „Kurier

¹ Na łamach tego czasopisma został opublikowany pierwszy dramat Szandlerowskiego zatytułowany *Tryumf*. Zdobył wówczas pierwszą nagrodę (600 rubli) w konkursie organizowanym przez redakcję. Dramat zyskał liczne pozytywne recenzje krytyków. Jeden z nich, Stanisław Łapiński, uznał, że utwór jest „perłą drogiej wartości” (Łapiński 1907: 5).

² W tymże czasopiśmie (1908) czytelnik może odnaleźć fotografie księdza Szandlerowskiego, których autorem był jego przyjaciel, Włodzimierz Kirchner; por. *Tygodnik Ilustrowany* 52: 1055–1057.

Warszawski”, „Wiara”, „Prawda” czy z bardziej współczesnych: „Odgłosy”, „Wędrownik”, „Teksty Drugie”. W publikacjach zwartych twórczość Szandlerowskiego również nie staje się przedmiotem obszerniejszego opisu: Artur Hutnikiewicz poświęca poecie niewiele miejsca w tomie *Młoda Polska*, umieszczając jego biogram w końcowych *Notach informacyjnych* (1997: 432); w zbiorze *Poezja Młodej Polski*³ zostały opublikowane jedynie dwa wiersze Szandlerowskiego. Nieco więcej pisali o poecie: Wilhelm Feldman (poświęcił pisarzowi cały rozdział w swoim opracowaniu), Wojciech Kaczmarek, Edward Jakiel⁴, Władysław Bieńkowski, Wojciech Gutowski (1997: 234) czy Jan Bolesław Nycek. Recenzowana monografia stanowi jeden z najbardziej pogłębionych zbiorów informacyjnych i interpretacyjnych autora *Marii z Magdali*. Pierwsza część publikacji została poświęcona niezwykle ciekawej biografii księdza-poety. Druga część stanowi natomiast przybliżenie literackiej twórczości księdza Szandlerowskiego, uwzględnia nie tylko najczęściej wykorzystywane poetyckie pejzaże przeżyć (ukazane zarówno w dramatach, jak i w lirykach), ale także została uzupełniona o prezentację sylwetki jedynej muzy artysty – jego kochanki, Heleny Beatus.

³ Jastrun 1976: 2.

⁴ Jakiel jest współcześnie jednym z niewielu komentatorów twórczości ks. Szandlerowskiego. O księdzu-poecie możemy przeczytać w artykule Jakieła: *Ks. Antoniego Szandlerowskiego literackie uobecnienia casus conscientiae* (Ilnatowicz 2006: 214).

O biografii...

*Powiedzieć o księdzu Antonim Szandlerowskim,
że przeżył swoje życie w pokorze
i pobożności, których to postaw powszechnie oczekuje się od katolickiego kapłana, byłoby –
w zależności od punktu widzenia – cynizmem albo hipokryzją.*
Dorota Samborska-Kukuć

Antoni Szandlerowski został skutecznie odświeżony od literackiego życia młodopolskich twórców. Książdz-poeta, swoisty „meteor” (s. 2), początkowo wzbudzał zachwyt swoją praktyką pisarską, wyróżniając się talentem literackim (lirycznym i dramatycznym). Jednak po tym, jak uwikłał się w związek z kobietą, jego twórczość szybko znalazła się na peryferiach literackich. Szandlerowski nie chciał jednak porzucać ołtarza. Pragnął prowadzić posługę duszpasterską, nie odrzucając ukochanej. Co ciekawe, wzmożona działalność literacka rozpoczęła się, gdy Szandlerowski systematycznie widywał się z wybranką.

Spotkanie pisarza – atrakcyjnego księdza z młodą, piękną kobietą-pisarką – nie przeszło w artystycznym towarzystwie bez echa. Pojawiły się liczne pomówienia i insynuacje, przez które właściwie trudno dziś ocenić, gdzie kochankowie mogli się poznać. Wśród wielu przywoływanych miejsc, stanowiących *loci communes*, autorzy podawali Warszawę:

[...] miłosnego wtajemniczenia doznał Szandlerowski z Heleną Beatus, z domu Wiśniewską: „Poznał ją książdz-poeta w kole charytatywnym Warszawy w roku 1905, zainteresował się jej gorliwością neofitki, Żydówki świeżo ochrzczonej, wykształconej i odznaczającej się wielką urodą i wysoką kulturą umysłową” (s. 13).

Wnikliwość biograficzna autorki jednego z prezentowanych w monografii arty-

kułów odsyła czytelnika do poszczególnych źródeł historycznych, które unaoczniają liczne błędy w pracach biograficznych. Dzięki imponującej liczbie odsyłaczy odbiorca zapoznaje się z rzeczywistym materiałem biograficznym, a nie sensacyjnym efektem poskandalowych pomówień i plotek na temat poety. Samborska-Kukuć podaje, że ukochana Szandlerowskiego nie pochodziła z rodziny Wiśniewskich i nie była Żydówką. Falsyfikacji zostały poddane także informacje dotyczące śmierci poety, gdyż według niektórych źródeł książdz zginął z rąk zazdrosnego męża Heleny Beatus, a w rzeczywistości poeta zmarł (w wieku chrystusowym) z powodu choroby.

Mnogość nieprawdziwych wiadomości na temat życia i śmierci w przypadku tak niejednoznacznej biografii niepokornego księdza-literata wiąże się ze znaną praktyką publicystów (a niekiedy i badaczy) szukających „rewelacji” czy „skandalu”. Łatwo można ulec pokusie i kolportować informacje niezwyfikowane, niepoddane wnikliwej analizie i kwerendzie. W monografii został ukazany swoisty kalejdoskop głosów, „domysłów czy wymysłów”, które – opatrzone komentarzem – dementują utarte błędy biograficzne tak, aby w myśl zasady *ad fontes*, ukazać prawdziwe informacje na temat życia i twórczości autora *Parakleta*.

Odrzucenie celibatu przez pisarza i godzenie posługi kapłańskiej z życiem osobistym prowokowały rówieśników Szandlerowskiego do nieprzychylnego etykietowania księdza, doprowadzając do rychłego marginalizowania go jako twórcy i duszpasterza – stąd też pojawiła się decyzja władz zwierzchnich dotycząca przeniesienia do Grochowa⁵:

Życie i śmierć ks. Szandlerowskiego staje się nowym, bolesnym świadectwem brutalnego barbarzyństwa kleru. Gdy żył, tłumiono bujny jego talent całą przeemocą środków inkwizycyjnych, podcinano z zimnym okrucieństwem młode pióro jego śmiałych, do prometejskiego lotu przeznaczonych, literackich skrzydeł (Tarczewski 1911: 11).

Wcześniej pisarz prowadził bowiem posługę w Łodzi, co miało wpływ na jego twórczość, o czym w monografii wspomniała Karolina Kołodziej, sytuując Szandlerowskiego wśród najwybitniejszych pisarzy łódzkich:

Miciński, Szandlerowski, Tuwim, Miller... nazwiska, których nie łączyła żadna nić ideowa, w formie dociekania prawdy rozchodzą się ich drogi – łączy je tylko fakt zupełnie zewnętrzny, miejsce urodzenia. Łódź miała poetów. Miasto nieurocze, spoglądające twarzą osmoloną od węglowej sadzy. Życie właściwe – świat ducha – leżało gdzieś dalej (s. 47).

Niewątpliwie, przemysłowy koloryt łódzkiej aglomeracji wpłynął na emocjonalny charakter wierszy autora *Confiteoru*. Poeta współpracował z konserwatywnym łódzkim dziennikiem „Rozwój”, na łamach którego publikował krótkie, humorystyczne utwory. Zaskakiwała księdza „dziwaczna” jego zdaniem forma ekspresji artystycznej pojawiająca się u „wesołej cyganerii”. Pierwsza sztuka Szandlerowskiego miała swoją premierę w Teatrze Polskim w Łodzi (Kuligowska-Korzeniewska 1995: 3). Spektakl spotkał się z aprobatą łódzkiego środowiska artystycznego. Jednak po rozpowszechnieniu informacji na temat życia prywatnego duszpasterza podjęto decyzję o szybkim przeniesieniu pisarza na niewielką parafię we wsi pod Kutnem. Szandlerowski zmarł w styczniu 1911 roku w Grochowie, niedługo potem jego ciało

⁵ W latach wcześniejszych książdz-poeta przebywał przez krótki okres w Żychlinie.

zostało przeniesione na Cmentarz Powązkowski w Warszawie. Spoczął w grobowcu bez krzyża, gdyż, jak sam napisał w *Paraklecie*:

Na grobu mego zimny głaz
Nie stawcie – krzyża! Bo wasz krzyż
Nie wznosi ducha mego wzwyż...
Bo nie jest z Chrysta, jedno – z was!
(Szandlerowski 1911: 4)

O twórczości...

Antoni Szandlerowski tworzył w duchu modernizmu katolickiego, który na rodzimym gruncie nie był aż tak popularny, jak w innych krajach Europy (np. we Włoszech, Francji czy Anglii). Niemniej, literackie próby księdza-poety ukazywały ściśle duchową sferę religii, ukierunkowaną na poznanie intuicyjne, a nie dogmatyczne. Krzysztof Biliński zwracał uwagę czytelnika przede wszystkim na zmienność prawd wiary (dogmatów i paradygmatów), które w omawianym ruchu filozoficzno-religijnym stanowiły podstawowe założenia tworzenia sztuki. Poznanie wiary objawia się wobec tych założeń w procesie eksploracji świata, ekspresji emocjonalnej i uczuciowej. Uwielbienie Boga przez Szandlerowskiego wiązało się z obcowaniem z ludźmi i odszukiwaniem znamion boskości w nich samych: „Kto strotni ludzi, ten wrogiem jest człowieka” (Szandlerowski 1911: 3) – uznał poeta w jednym ze swoich najsłynniejszych dramatów.

W drugiej części przywoływanej monografii autorzy ukazują wielość metafor, toposów i alegorii, którymi posługiwał się Szandlerowski, a które łączyły się z modernizmem katolickim. Tym, co wiąże artykuły składające się na recenzowaną monografię, jest bez wątpienia indywidualne rozumienie wiary i relacji z Bogiem ukazywane w utworach księdza-poety. To kontrowersyjne, a jednocześnie niezwykle mistyczne

podejście do uwielbienia Boga przyjmuje znamiona filozofii, opartej na wyrażonych w *Confiteorze* Przybyszewskiego teoriach „kapłana-artysty”, którego uosobieniem *par excellence* stał się Szandlerowski.

Badacze przywołują obszary tematyczne najczęściej pojawiające się w twórczości księdza Antoniego. Grzegorz Igliński (s. 35) zwrócił uwagę na motyw nocy ukazany w jedynym opublikowanym tomie poetyckim, zatytułowanym *Sąd wam niosę!* (Ziemic 1907: 5). Katarzyna Badowska (s. 29) analizowała wizję erosa w dwóch miłosnych wierszach autora *Raju*, zaś Aleksandra Minkina (s. 110), Bartosz Ejzak (s. 145) i Małgorzata Domagalska (s. 130) wskazali na intymną relację pisarza z ukochaną Heleną, podając wiele wyobrażeń na temat miłości najczęściej uobecnianych w Młodej Polsce. Wizje i wcielenia erosa, które pojawiają się w twórczości Szandlerowskiego stanowiły motywy nadrzędne dla neoromantycznych twórców. Swoista „religia miłości”, mająca swój rodowód w *Pieśni nad Pieśniami*, a rozkwitająca w literackich praktykach młodopolan, była cechą sztuki księdza-poety. Gutowski uważał, że to właśnie sakralne oblicze miłości wyróżnia młodopolską poetykę. Mieszanie erotycznych doznań z religijnym uniesieniem, a nawet pewna sakralizacja potrzeb miłosnych, bliska boskiej ekstazie, należy do najciekawszych wyobrażeń miłosnych. Być może dlatego poeta-ksiądz tak chętnie był czytany przez współczesnych. Zauważalna neurotyczność, chaotyczność i egzaltacja, tak typowa dla modernistów, stały się emblematami poetyki Szandlerowskiego. Temat nadrzędny stanowiły językowe formy uwielbienia, obrazy erotycznej miłości i bliskości z człowiekiem. Druga część recenzowanej monografii staje się niejako dwugłosem złożonym z literackich frenezji Antoniego Szandlerowskiego i Heleny Beatus. W zakończeniu wątek ten zdaje się przygasać, czytelnik może nieco odetchnąć

od lirycznych i dramatycznych przeżyć podmiotu lirycznego czy bohaterów. W tejże części autorzy przywołują epistolografię księdza, która została wzbogacona przez refleksje Bartosza Ejzaka (s. 146), ukierunkowane na poszukiwanie symboli popularnych w modernizmie. Pojawia się tu także analiza i interpretacja *quasi*-powieści epistolarnej Heleny Beatus (z intertekstualnej perspektywy), która traktuje o niezwykle miłości między księdzem a jego wybranką. Jest to jedyny przykład wymiany korespondencji między nimi.

* * *

Oddana do druku w marcu tego roku monografia naukowa poświęcona Antoniemu Szandlerowskiemu (i jego ukochanej) jest przemyślaną i bogatą publikacją biograficzno-literacką, w której treści dotyczące życia zostały uzupełnione o wspomnienia najbliższych przyjaciół pisarza oraz jego zwolników. Na uwagę zasługuje analiza faktów z życia modernistycznego artysty z jednoczesnym zakwestionowaniem nieścisłości w biografii Szandlerowskiego oraz prezentacja dwupłaszczyznowej (męskiej i kobiecej) sztuki epistolarnej. Tak przygotowany zbiór monograficzny jest bez wątpienia współcześnie najpełniej skonstruowanym miłosnym dwugłosem księdza-poety i jego

wybranki serca. Być może w tej literackiej konwersacji istnieje jeszcze głos trzeci, który uzupełnia te niezwykle relacje.

Bibliografia

- Badowska, Katarzyna [&] Dorota Stamborska-Kukuć (red.) 2022. „Poeta ze średnio-wiecznej ekstazy”. *Ksiądz Antoni Szandlerowski (1878–1911)*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Feldman, Wilhelm 1930. *Współczesna literatura polska*. T. 3. Warszawa: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Gutowski, Wojciech 1997. *Antoni Szandlerowski, czyli próba mistyczno-religijna*. W: Wojciech Gutowski. *Nagie dusze i maski*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Hutnikiewicz, Artur 1997. *Młoda Polska*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ihnatowicz, Ewa 2006. *Etyka i literatura. Pisarze polscy lat 1863–1918 w poszukiwaniu wzorów życia i sztuki*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.
- Jastrun, Mieczysław 1976. *Poezja Młodej Polski*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kuligowska-Korzeniewska, Anna (red.) 1995. *Scena obiecana. Teatr polski w Łodzi 1844–1918*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Łapiński, Stanisław 1907. „Tryumf sztuki”. *Rozwój* 105: 5.
- Tarczewski, Jacek 1911. „Pamięci Antoniego Szandlerowskiego”. *Prawda* 5: 10–11.